

Dziennik Zachodni

KATOWICE
Dnia 24 lutego 1950 r.

WIECZÓR

Cena 5 złotych
Nr 45 (1598) A

W 32 rocznicę powstania niezwyciężonej Armii ZSRR Obrońcy pokoju

Naród polski składa hołd bohaterskim żołnierzom radzieckim

Centralna akademie w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Centralna Akademia dla uczczenia 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, zorganizowana przez Gł. Zarząd Polityczny Wojska Polskiego i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie w dniu 22 b. m.

Na akademie przybył Prezydent RP — Bolesław Bierut. Obecni byli również członkowie Rady Państwa z marszałkiem Sejmu Władysławem Kowalskim i wice-marszałkami Romanem Zambrowskim i Wacławem Barcikowskim, członkowie Rządu R. P. z premierem Józefem Cyrankiewiczem, przedstawiciele Wojska Polskiego z marszałkiem Konstantym Rokossowskim na czele oraz przedstawiciele partii poli-

tycznych, zw. zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Na uroczystą akademię przybył ambasador ZSRR w Warszawie — Wiktor Lebediew oraz przed-

stawiciele dyplomacji państw demokracji ludowych.

Publiczność, która do ostatniego miejsca wypełniła salę teatru, entuzjastycznie witała przedstawicieli najwyższych władz Polski

Ludowej oraz przedstawicieli bratniego Związku Radzieckiego.

W przysiadł akademii zasiadli: marszałek Sejmu Władysław Kowalski, wice-marszałkowie: Roman Zambrowski i Wacław Barcikowski, członek Rady Państwa — Józef Niecko, minister Obrony Narodowej — Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, minister Świątkowski, minister Medycyny, wice-ministrowie, gen. gen. Edward Ochab i Stanisław Popławski, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, przewodnicy pracy.

W przysiadł akademii również ambasador ZSRR w Warszawie — Wiktor Lebediew oraz attaché wojskowy — gen. Orłow.

Po odegraniu hymnów: polskiego i radzieckiego akademie zagali przewodniczący Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. Henryk Świątkowski, witając serdecznie zgromadzonych. Min. Świątkowski uwpoklił w krótkim przemówieniu bohaterskie dzieje i czyny niezwyciężonej Armii Radzieckiej, armii — stojącej na straży pokoju i postępu ludzkości.

Referat nt. „32 lata Armii Radzieckiej” wygłosił wice-minister obrony narodowej gen. Edward Ochab.

Przemówienie wice-min. Ochaba przerywane było wielokrotnie entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami na cześć Armii — Wywólcę ludów, armii pokoju i jej genialnego wodza Generalissimusa Józefa Stalina, Prezydenta R. P. Bolesława Bierut, Polski Ludowej, marszałka Polski Rokossowskiego.

Drugą część akademii wypełniły recytacje, pieśni i fragmenty baletowe, poświęcone Armii Radzieckiej i Wojsku Polskiemu, wykonane przez zespół pieśni i tańca Domu Wojska Polskiego.

Depesza do Generalissimusa Józefa Stalina

Wśród długotrwałych, gorących owoacji zebrani na uroczystej akademii w Teatrze Polskim uchwalili wysłanie do Generalissimusa Stalina depeszy, następującej treści:

Generalissimus Józef Stalin
Moskwa
Kreml

Zebrani w Warszawie na uroczystej akademii ku czci 32 rocznicy powstania bohaterskiej Armii Radzieckiej, przesyłają Ci i dowodzoną przez Ciebie niezwyciężoną siłą zbrojnym Związku Radzieckiego najgorętsze pozdrowienia.

Z głębi serca życzymy sławnej Armii Radzieckiej dalszego rozwoju jej potęgi. Armia Radziecka stanowi dzisiaj nieprzebytą zapórę dla imperialistycznych agresorów i pretendentów do panowania nad światem.

32 lata istnienia Armii Radzieckiej to dzieje niebywałego masowego bohaterstwa, ofiarności i poświęcenia. Pod Twoim przewodnictwem, pod ideowym kierownictwem sławnej Partii Bolszewickiej siły zbrojne Związku Radzieckiego przeszedły zwycięską szlak bojowy od roz-

gromienia interwentów w latach wojny domowej do wielkopomnego zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem.

Siły zbrojne Związku Radzieckiego przyniosły wolność ujarzmionym przez hitlerizm narodom Europy. Zwycięstwa Armii Radzieckiej umożliwiły powstanie w Polsce władzy ludowej, salutarne podwaliny socjalizmu.

Naród polski na zawsze zachowa miłość i wdzięczność dla Armii Radzieckiej. Przyjaźń z narodem Związku Radzieckiego, braterstwo broni Wojska Polskiego z siłami zbrojnymi kraju Rad trwać i umacniać się będzie po wieczne czasy.

Armia Radziecka jest nadzieją wszystkich pokoi milujących narodów. Narody wiedzą, że na straży ich pokoju i bezpieczeństwa, na straży wolności i postępu stoi nie- zwyciężona Armia Radziecka, Armia Lenina i Stalina.

Niech żyje i krzepnie niezłomna przyjaźń narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego!

Niech żyje Armia Radziecka, armia wolności, pokoju i postępu!

Niech żyje Generalissimus Stalin, duma i radość całej postępowej ludzkości!

Francuski uczony prześladowany w Paryżu

obejmie katedrę na Uniwersytecie Jagiellońskim

GENEWA. Znany ze swych postępów przekonań wybitny uczony francuski, prof. psychologii College de France w Paryżu — Henri Wallon, został zarządzeniem ministra oświaty Yvon Delbosa usunięty z katedry i przeniesiony w stan spoczynku.

Zarządzenie to, stanowiące represję rządu francuskiego wobec profesora Wallona za jego postępowe przekonania polityczne, wywołało wielkie oburzenie uczonych, studentów, młodzieży i całej demokratycznej opinii francuskiej.

Związek zawodowy pedagogów i liczni uczeni francuscy postanowili zorganizować w dniach 19 i 20 lute-

go akademie w Sorbonie, by wyrazić prof. Wallon swą solidarność i uczcić jego długoletnią pracę naukową.

Komitet organizacyjny, do którego weszli przedstawiciele stowarzyszeń pedagogicznych oraz organizacji zawodowych i kulturalnych wszystkich krajów świata, zamierzał na zebraniu tym złożyć hołd profesorowi Wallon, którego wybitne prace w dziedzinie psychologii i pedagogiki oraz patriotyczne stanowisko w czasie okupacji cieszą się powszechnym uznaniem.

Jednakże minister oświaty Delbos bez udzielenia jakiegokolwiek wyjaśnienia odmówił organizatorom obchodu prawa korzystania z auli Sorbony lub auli uniwersyteckich.

Ta nowa sztywna wobec jednego z najwybitniejszych przedstawicieli nauki francuskiej, wywołała falę protestów w całej Francji.

Akademii ku czci profesora Wallon odbyła się mimo to. Oprócz delegatów francuskich, w akademii wzięli również udział przedstawiciele Czechosłowacji, Węgier, Wielkiej Brytanii i Polski.

Na akademii tej delegat Polski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Tomaszewski, powitał przez zebranych burzliwymi oklaskami, oświadczył, zwracając się do profesora Wallona:

„Uniwersytet Jagielloński, najstarszy w Polsce, którego 500-lecie istnienia będziemy obchodzić w tym roku, czuły się zaszczycony, gdyby zechciał pan uważać się za członka jego grona profesorskiego.

W imieniu tego Uniwersytetu i polskiego Ministerstwa Oświaty, zwracam się do pana z propozycją objęcia katedry psychologii i pedagogiki dziecięcej — dziedzin nauki, w których

zyskał pan wielką sławę w swoim kraju oraz poza granicami Francji.

Prosząc pana, drogi profesorze, o przyjęcie katedry Uniwersytetu Krakowskiego, naród polski, uczeni polscy, przyjaciele Francji pragną jednocześnie złożyć hołd panu osobiste i państwu dorobkowi naukowemu, wyrazić panu swą solidarność, oraz wyrazić wiarę w przyszłość przyjaźni polsko - francuskiej i braterstwa między narodami!”

Profesor Wallon we wzruszających słowach przyjął propozycję prof. Tomaszewskiego przy nie milknących oklaskach wszystkich zebranych.

W 32 rocznicę powstania Armii Radzieckiej



Stworzona przez Lenina i Stalina zwycięska Armia Radziecka obchodzi dzisiaj 32 rocznicę swego istnienia.

Powstała w niesłychanie trudnych warunkach pierwsza na świecie armia socjalistyczna, armia robotników i chłopów, stanowi dzisiaj potężną siłę zbrojną, strzegącą nie tylko granic Związku Radzieckiego, ale i stojąca na straży pokoju na całym świecie.

Armia Radziecka — mówił Generalissimus Stalin — jest armią wyzwolonych mas pracujących, armią rewolucji socjalistycznej, armią dyktatury proletariatu.

Zespolona ściśle z narodem Armia Czerwona ma na swych sztandarach wypisane szczytne hasła walki o wolność i niezależność. Dzięki niej pokonany został faszyzm hitlerowski i uwolniono z pięć niewoli Polska i inne kraje demokracji ludowej. Zawsze będziemy jej wolność i niepodległość, zawdzięczamy jej zapewnienie warunków pokojowej odbudowy i rozbudowy naszego kraju i podniesienie dobrobytu mas pracujących.

W dniu 32 rocznicy powstania Armii Czerwonej cały świat postępu składa jej wyrazy hołdu i wdzięczności, jako tej armii, która walczy dla sprawy wspólnej wszystkim ludziom dobrej woli — dla sprawy pokoju.

Dziś

Kupon Nr 3
Blyskawicznego
konkursu
sportowego

Szczegóły na str. 4

Wzmóżona działalność obrońców pokoju w ČSR

PRAGA. Związek Prawników Czechosłowackich przesłał do Zgromadzenia Narodowego Republiki rezolucję, solidaryzującą się z postulatami Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Pracownicy czeskosłowaccy przypominając treść rezolucji, uchwalonych na kongresach międzynarodowej organizacji prawników - demokratów w latach 1947 i 1949, domagają się zakazu produkcji broni atomowej.

Prezydium Centralnej Rady Spółdzielni Czechosłowackich wezwało Międzynarodowy Związek Spółdzielców, aby wyraził swoją solidarność z uchwałami Światowej Federacji Zw. Zawodowych oraz Światowej Federa-

cji Pracowników Nauki, powziętymi ostatnio w Paryżu. Uchwały te domagają się ugruntowania pokoju powszechnego, wykorzystywania zdobyczy nauki wyłącznie dla celów pokojowych, zastosowania energii atomowej dla sprawy postępu i szczęścia ludzkości, podjęcia kroków, zmierzających do powstrzymania wyścigu zbrojeń oraz wolności dla ludów kolonialnych.

Przedstawiciele Rady Narodowej Słowacji przekazali w imieniu narodu słowackiego czeskosłowackiemu Zgromadzeniu Narodowemu rezolucję z obronę pokoju.

Rozkaz dzienny Ministra Sił Zbrojnych ZSRR

MOSKWA. Minister sił zbrojnych ZSRR Marszałek Wasiliewski, ogłosił następujący rozkaz dzienny:

Towarzysze żołnierze, marynarze i podoficerowie! Towarzysze oficerowie, generałowie i admirałowie!

Syły zbrojne Związku Radzieckiego obchodzą dziś 32 rocznicę Armii Radzieckiej i radzieckiej marynarki wojennej.

Stworzone przez Partię Komunistyczną oraz jej wielkich wodzów Lenina i Stalina Armia Radziecka i Marynarka Wojenna do wiodły w surowych bojach o wol-

ność i niepodległość Ojczyzny Radzieckiej, że stoją wiernie na straży interesów państwowych ZSRR.

W dniu 32 rocznicy Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej składam życzenia żołnierzom i marynarzom, podoficerom, oficerom, generałom i admirałom. Życzę wszystkim dowódcom i szeregowym nowych sukcesów w pracy nad dalszym doskonaleniem wiedzy wojskowej i politycznego przygotowania.

Dla upamiętnienia tej wielkiej rocznicy rozkazuję:

W dniu 23 lutego oddać 20 artyleryjskich salw honorowych w stołki naszej ojczyzny — Mo-

skwie — w stolicach Republik Związkowych, jak również w Kalingradzie, Lwowie, Chabarowsku, Władywostoku i w bohater- skich miastach Leningradzie, Sta- llingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Niech żyją radzieckie siły zbrojne! Niech żyje nasza wielka Ojczyzna! Niech żyje nasza okryta chwałą Partia Bolszewicka! Niech żyje inspirator i organizator zwycięstw narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych nasz wielki wódz i nauczyciel — Towarzysz Stalin!

Minister Sił Zbrojnych ZSRR Marszałek Związku Radzieckiego (—) Wasiliewski.

Robotnik awansował na stanowisko dyrektora

Wrocław (PAP). Naczelnym dyrektorem Zakładów „Archimedes” we Wrocławiu, mianowany został dotychczasowy kierownik narzędziowni tych Zakładów ob. Marian Cwiertnia.

Ob. Cwiertnia jest reemigrantem z Francji, gdzie w ciągu 23 lat pracował jako robotnik. Przybył on do Polski jednym z pierwszych transportów reemigrantów i objął w „Archimedesie” stanowisko kontrolera w narzędziowni. Dzięki sumienności i staranności w pracy, samokształceniu i zdolnościom awansował stale, osiągając coraz wyższe stanowiska. Jako kierownik narzędziowni przyczynił się w dużej mierze do przyspieszenia cyklu produkcyjnego.

Pracownicy „Archimedes” poścycić się mogą awansem jeszcze jednego członka swojej załogi. Ceniony bardzo przez załogę przewodniczący Rady Zakładowej — b. elektromonter ob. Leszek Malecki mianowany został naczelnym dyrektorem zakładów „Emaliernia” we Wrocławiu.

Ważne dla zainteresowanych

Wracamy do sprawy nabycia domków rodzinnych

KATOWICE. (js). Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, że członkowie Związków Zawodowych mogą kupić na własność poniemieckie domki mieszkalne i w ten sposób zabezpieczyć sobie na stałe dach nad głową. Podając nadzwyczaj przystępne warunki kupna tych domków i proces postępowania w ubieganiu się o kupno, informowaliśmy, że bliższych informacji w tej sprawie udziela referat osiedleńcze przy starostwach powiatowych i zarządach miejskich.

Obecnie dodatkowo komunikujemy, że domki te w pierwszym rzędzie nabywać można na terenach ziem zachodnich. Jeśli chodzi o województwo śląskie, zostały wyznaczone powiaty i miasta wydzielone znajdujące się na nowych terenach województwa, obejmujących 14 powiatów i 6 miast wydzielonych.

Akcja sprzedaży poniemieckich domków mieszkalnych 1 lub 2-rodzinnych a nawet wielorodzinnych na warunkach ratalnych dla świata pracy obejmuje wyłącznie następujące miasta i powiaty: miasto i powiat — Bytom, Gliwice, Nysa, Opole, Racibórz i miasto Zabrze, oraz powiaty — Głupczyce, Grodków, Kluczbork, Koźle, Lubliniec, Niemodlin, Olesno, Prudnik i Strzelce Opolskie. W tamtejszych zarządach miejskich i starostwach powiatowych, w referatach osiedleńczych można uzyskać wyczerpujące informacje co do sposobu składania podań, warunków kupna, wysokości sz-

Rekord szybkości w przetadunku drzew

WARSZAWA. W ostatnich dniach kilkudziesięciopięcioletnia ekipa robotników Państwowej Centrali Drzewnej „Paged” załadowała w porcie szczyńskim 267 fadenów, czyli 1.143 m sześciu, kopalniaków w ciągu dziesięciu godzin.

Przetadunek ten należy uważać za rekordowy nie tylko dla szczyńskiego portu drzewnego, lecz również dla portu gdynińskiego, w którym przy bardziej udoskonalonych warunkach pracy osiągnięto w tym samym czasie maksymalny załadunek 228 fadenów.

Podstawową cechą przeobrażeń, zachodzących dzisiaj w Polsce jest olbrzymi, żywiołowy wzrost rozwoju we wszystkich dziedzinach naszego życia. Przemysł, gospodarka rolna, handel, oświata, inwestycje — wszystko to wykazuje pęd do nowych, lepszych, pełniejszych form rozwoju.

Do tego żywiołowego tempa nie mogła — jak dotychczas — dostosować się nasza literatura. W lwej części współczesna twórczość literacka nie może nadążyć za rozlicznymi zmianami życia politycznego, społecznego i gospodarczego, nie potrafi dostosować się do dzisiejszych potrzeb czytelnika, jakże innych od potrzeb czytelnika przedwojennego.

Mówił na ten temat podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów, J. Berman na konferencji informacyjno-programowej w sali Rady Państwa, zorganizowanej staraniem Związku Literatów Polskich, podkreślając rolę i zadania pisarza w budowie fundamentów socjalizmu.

Łapownicy na ławie oskarżonych

Brudy wychodzą na jaw

Proces sprzedajnych dyrektorów ujawnia sprawy, które niektórzy chcieliby przemilczeć Szkodnictwo będzie ukarane

KATOWICE. (js). W trzecim dniu procesu łapowników z „Centrostali” w Katowicach, zeznawali pierwsi świadkowie do wodom, rekrutujący się ze wszystkich stron kraju. Jako pierwszy zeznawał Longin Clurzyński, przemysłowiec, wytwórca wózków dziecięcych w Częstochowie. Sam nie załatwiał zakupów blachy, lecz czynił to za pośrednictwem Mariana Filipowicza, któremu płacił 1.500 złotych diet dziennych. Po podróży „wywiadowej” Filipowicz wrócił do Częstochowy i oświadczył, że w Będzinie jest blacha, lecz żąda tam prowizji od każdego rachunku. Clurzyński wyraził zgodę, jedynie na 2 proc. od rachunku.

Jako drugi zeznawał Marian Filipowicz, ślusarz-mechanik. Blachę dla Clurzyńskiego kupował przeważnie w Będzinie i załatwiał transakcje z Domańskim, który dawał mu do zrozumienia, że przydałby się napiwek dla ludzi. Aby otrzymać w terminach

Stolarz z Krasnego Stawu, Józef Wójcicki zajmował się zawodowo skupem blachy i wysyłał ją do województw centralnych. W Będzinie załatwiał sprawę z Domańskim, który chciał po 4 zł. nadwyżki od kg. Kupił 2 tony blachy. W Sosnowcu latem 1948 r. zakupił 15 ton blachy czarnej i dopłacił do tego 55.000 złotych, dyrektorowi Romankowi. Następny transport wyniósł 3 tony blachy ocynkowanej, gdzie dopłacił 30.000. Ponadto Wójcicki zeznał, że kiedy się w Komisji Specjalnej spotkał z Romankiem, ten namawiał go do tego, aby wnieść wziętą na siebie, bo „jemu rzeź sęd dorażni i szubienica, a Wójcickiemu nie nie będzie”.

Rolnik z pow. Radziń spod Warszawy, zajmował się skupem. Sposobem P. R. N. w Będzinie przedstawiciel Związku Zawodowego Robotników Budowlanych ob. Sitek przedstawił sprawę udostępnienia imprez kulturalno-oświatowych najszerszym masom pracujących. W konkretnym wypadku chodził o robotników budowlanych Zagłębia, pragnących korzystać z przedstawień zespołu Państwowego Teatru im. Wyspiańskiego, urządzanych w Sosnowcu.

Zakupując zbiorowe przedstawienie w Sosnowcu Związek Robotników Budowlanych otrzymał tylko 25-procentową zniżkę, gdy dotychczas zniżka dla świata pracy przy zakupionych przedstawieniach wynosiła 50 procent. Radny Sitek, podkreślając wartość dobrych przedstawień i prawdziwy głód tego rodzaju rozrywek obserwowany wśród robotników zagłębiowskich, prosił przedstawiciela Powiatowej Rady Związków Zawodowych o interwencję i pomoc. Zaznaczył on, że robotnicy zagłębiowscy, znając koszty urządzania przedstawień, chętnie płaciliby pełne ceny biletów, jednak nie pozwalają na to ich budżety rodzinne. R. Sitek prosił w imieniu tysięcy robotników budowlanych Zagłębia o częstsze niż dotychczas urządzanie przedstawień dla robotników.

Przypuszczając należy, że zarówno PRZZ, jak i kierownictwo Teatru, uwzględnią postulaty robotników i zapewnią im oglądanie dobrych sztuk.

W walce o zdrowie pracujących

Coraz więcej miejsc w sanatoriach przeciwgruźliczych

WARSZAWA. — Ubezpieczalnia Społeczna dysponuje w roku bież. 5.712 miejscami w sanatoriach przeciwgruźliczych dla dorosłych i 4.243 miejscami w sanatoriach dla dzieci. Przed rokiem ogólna liczba miejsc w sanatoriach dla dorosłych i dzieci nie przekraczała 2.900.

Ubezpieczeni dorośli kierowani są do sanatoriów przeciwgruźliczych na okres przynajmniej 2-miesięczny, dzieci — na okres nie krótszy niż 3 miesiące. Lekarze sanatorijni mogą zdecydować o przedłużeniu leczenia. W celu zapobieżenia wypadkom niewykorzystania miejsc w sanatoriach, chore, który otrzymał skierowanie a nie zgłosił się w sanatorium w przepisany termin, traci swe miejsce na rzecz innego ubezpieczonego.

Zarówno robotnicy, jak pracownicy umysłowi kierowani są do sanatorium przeciwgruźliczych przez właściwą terenową ubezpieczalnię.

Tym spośród ubezpieczonych, którzy podczas pobytu w sanatorium nie otrzymują pełnego wynagrodzenia od pracodawcy, ubezpieczalnia wypłaca zasiłek sanatorijny. Dla pracowników utrzymujących rodzinę, zasiłek ten wynosi 70 proc. przeciętnych zarobków z okresu poprzedzającego leczenie i 5 proc. dodatku za każde wychowywane dziecko oraz za siłek rodzinny. Pracownicy samotni otrzymują zasiłek w wysokości 35 proc. uposażenia.

Brak izb szkolnych jest tylko przejściową przeszkodą w dziedzinie upowszechnienia nauki

KATOWICE. (js) Jedną z największych trosk miasta jest niewątpliwie szkolnictwo. Już teraz odczuwa się brak izb szkolnych, skutkiem czego dzieci uczą się na dwie zmiany. Wyjściem z tego problemu będzie budowa nowego gmachu szkolnego. Projekty budowy istniały już w roku ubiegłym, ale — niestety — na projektach się skończyło.

Komisja Oświatowa przy Miejskiej Radzie Narodowej, jako kontrolujący czynnik społeczny, ma zrzec obowiązki do spełnienia w dziedzinie szkolnictwa na tere-

niez wykazy, adresy i opisy domków wyznaczonych na sprzedaż. Jeśli chodzi o inne tereny, chwilowo nie przewiduje się tego typu sprzedaży domów.

Jak wyjaśnia instrukcja domki takie mogą zakupywać związkowcy, niekoniecznie mieszkający na terenach objętych sprzedażą. Można na przykład pracować w Katowicach, a domek kupić w Bytomiu, Gliwicach, Opolu czy Zabrzu.

Obecnie dodatkowo komunikujemy, że domki te w pierwszym rzędzie nabywać można na terenach ziem zachodnich. Jeśli chodzi o województwo śląskie, zostały wyznaczone powiaty i miasta wydzielone znajdujące się na nowych terenach województwa, obejmujących 14 powiatów i 6 miast wydzielonych.

Akcja sprzedaży poniemieckich domków mieszkalnych 1 lub 2-rodzinnych a nawet wielorodzinnych na warunkach ratalnych dla świata pracy obejmuje wyłącznie następujące miasta i powiaty: miasto i powiat — Bytom, Gliwice, Nysa, Opole, Racibórz i miasto Zabrze, oraz powiaty — Głupczyce, Grodków, Kluczbork, Koźle, Lubliniec, Niemodlin, Olesno, Prudnik i Strzelce Opolskie. W tamtejszych zarządach miejskich i starostwach powiatowych, w referatach osiedleńczych można uzyskać wyczerpujące informacje co do sposobu składania podań, warunków kupna, wysokości sz-

Katowice (js). Trwający od dnia 13 bm. proces pracowników Oregowej Spółdzielni Spożywców Pracowników Komunikacji w Katowicach, został w dniu 22 bm. zakończony. Skazujący wyrok objął Walentego Latanowicza, b. nacz. wydz. apro-wizacyjnego DOKP Katowice i prezesa spółdzielni, Jana Wolnego, członka zarządu, Witkora Krawczyka, członka zarządu, Jana Maika, Franciszka Kołodzieja i Ernesta Penkałę. Główny oskarżony, Walenty Latanowicz, jako „dyktator” spółdzielni, narażając spółdzielnię na wielomilionowe straty, a jednocześnie wprowadzając defetyzm gospodarczy w okresie szczególnie ciężkim w odbudowie gospodarczej państwa, został skazany na 12 lat więzienia. Jan Wolny za „współpracę” w szkodziwie ruinującym spółdzielnię, przez aprobowanie i akceptowanie transakcji Latanowicza, skutkiem czego spółdzielnia poniosła straty finansowe, został skazany na 7 lat więzienia. Wiktor Krawczyk za to samo przestępstwo został skazany na 5 lat więzienia, Franciszek Kołodziej na 4 lata więzienia, Jan Maik na 2 lata więzienia.

Piotr Sliwka został uwolniony o zarzut pozostawienia do dyspozycji Latanowicza zapasu sody kaustycznej znajdującej się w magazynach wytwórni mydła. Wreszcie Ernest Penkała, mydlarz zaangażowany przez „zarząd” spółdzielni na stanowisko kierownika technicznego mydlarni prowadzonej przez spółdzielnię, który uchylając się od wykonania ciążącego na nim obowiązku zmarnotrawił wespół z „zarządem” ponad

2 tys. kg tłuszczów technicznych i ponad 4 tys. kg sody amoniakalnej — skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Wszyscy oskarżeni, z wyjątkiem Sliwki i Penkały, zostali pozbawieni praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

W sanatoriach przeciwgruźliczych

Coraz więcej miejsc w sanatoriach przeciwgruźliczych

WARSZAWA. — Ubezpieczalnia Społeczna dysponuje w roku bież. 5.712 miejscami w sanatoriach przeciwgruźliczych dla dorosłych i 4.243 miejscami w sanatoriach dla dzieci. Przed rokiem ogólna liczba miejsc w sanatoriach dla dorosłych i dzieci nie przekraczała 2.900.

Ubezpieczeni dorośli kierowani są do sanatoriów przeciwgruźliczych na okres przynajmniej 2-miesięczny, dzieci — na okres nie krótszy niż 3 miesiące. Lekarze sanatorijni mogą zdecydować o przedłużeniu leczenia. W celu zapobieżenia wypadkom niewykorzystania miejsc w sanatoriach, chore, który otrzymał skierowanie a nie zgłosił się w sanatorium w przepisany termin, traci swe miejsce na rzecz innego ubezpieczonego.

Zarówno robotnicy, jak pracownicy umysłowi kierowani są do sanatorium przeciwgruźliczych przez właściwą terenową ubezpieczalnię.

Tym spośród ubezpieczonych, którzy podczas pobytu w sanatorium nie otrzymują pełnego wynagrodzenia od pracodawcy, ubezpieczalnia wypłaca zasiłek sanatorijny. Dla pracowników utrzymujących rodzinę, zasiłek ten wynosi 70 proc. przeciętnych zarobków z okresu poprzedzającego leczenie i 5 proc. dodatku za każde wychowywane dziecko oraz za siłek rodzinny. Pracownicy samotni otrzymują zasiłek w wysokości 35 proc. uposażenia.

Brak izb szkolnych jest tylko przejściową przeszkodą w dziedzinie upowszechnienia nauki

KATOWICE. (js) Jedną z największych trosk miasta jest niewątpliwie szkolnictwo. Już teraz odczuwa się brak izb szkolnych, skutkiem czego dzieci uczą się na dwie zmiany. Wyjściem z tego problemu będzie budowa nowego gmachu szkolnego. Projekty budowy istniały już w roku ubiegłym, ale — niestety — na projektach się skończyło.

Komisja Oświatowa przy Miejskiej Radzie Narodowej, jako kontrolujący czynnik społeczny, ma zrzec obowiązki do spełnienia w dziedzinie szkolnictwa na tere-

niez wykazy, adresy i opisy domków wyznaczonych na sprzedaż. Jeśli chodzi o inne tereny, chwilowo nie przewiduje się tego typu sprzedaży domów.

Jak wyjaśnia instrukcja domki takie mogą zakupywać związkowcy, niekoniecznie mieszkający na terenach objętych sprzedażą. Można na przykład pracować w Katowicach, a domek kupić w Bytomiu, Gliwicach, Opolu czy Zabrzu.

Obecnie dodatkowo komunikujemy, że domki te w pierwszym rzędzie nabywać można na terenach ziem zachodnich. Jeśli chodzi o województwo śląskie, zostały wyznaczone powiaty i miasta wydzielone znajdujące się na nowych terenach województwa, obejmujących 14 powiatów i 6 miast wydzielonych.

Akcja sprzedaży poniemieckich domków mieszkalnych 1 lub 2-rodzinnych a nawet wielorodzinnych na warunkach ratalnych dla świata pracy obejmuje wyłącznie następujące miasta i powiaty: miasto i powiat — Bytom, Gliwice, Nysa, Opole, Racibórz i miasto Zabrze, oraz powiaty — Głupczyce, Grodków, Kluczbork, Koźle, Lubliniec, Niemodlin, Olesno, Prudnik i Strzelce Opolskie. W tamtejszych zarządach miejskich i starostwach powiatowych, w referatach osiedleńczych można uzyskać wyczerpujące informacje co do sposobu składania podań, warunków kupna, wysokości sz-

Katowice (js). Trwający od dnia 13 bm. proces pracowników Oregowej Spółdzielni Spożywców Pracowników Komunikacji w Katowicach, został w dniu 22 bm. zakończony. Skazujący wyrok objął Walentego Latanowicza, b. nacz. wydz. apro-wizacyjnego DOKP Katowice i prezesa spółdzielni, Jana Wolnego, członka zarządu, Witkora Krawczyka, członka zarządu, Jana Maika, Franciszka Kołodzieja i Ernesta Penkałę. Główny oskarżony, Walenty Latanowicz, jako „dyktator” spółdzielni, narażając spółdzielnię na wielomilionowe straty, a jednocześnie wprowadzając defetyzm gospodarczy w okresie szczególnie ciężkim w odbudowie gospodarczej państwa, został skazany na 12 lat więzienia. Jan Wolny za „współpracę” w szkodziwie ruinującym spółdzielnię, przez aprobowanie i akceptowanie transakcji Latanowicza, skutkiem czego spółdzielnia poniosła straty finansowe, został skazany na 7 lat więzienia. Wiktor Krawczyk za to samo przestępstwo został skazany na 5 lat więzienia, Franciszek Kołodziej na 4 lata więzienia, Jan Maik na 2 lata więzienia.

Piotr Sliwka został uwolniony o zarzut pozostawienia do dyspozycji Latanowicza zapasu sody kaustycznej znajdującej się w magazynach wytwórni mydła. Wreszcie Ernest Penkała, mydlarz zaangażowany przez „zarząd” spółdzielni na stanowisko kierownika technicznego mydlarni prowadzonej przez spółdzielnię, który uchylając się od wykonania ciążącego na nim obowiązku zmarnotrawił wespół z „zarządem” ponad

2 tys. kg tłuszczów technicznych i ponad 4 tys. kg sody amoniakalnej — skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Wszyscy oskarżeni, z wyjątkiem Sliwki i Penkały, zostali pozbawieni praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

W sanatoriach przeciwgruźliczych

Coraz więcej miejsc w sanatoriach przeciwgruźliczych

WARSZAWA. — Ubezpieczalnia Społeczna dysponuje w roku bież. 5.712 miejscami w sanatoriach przeciwgruźliczych dla dorosłych i 4.243 miejscami w sanatoriach dla dzieci. Przed rokiem ogólna liczba miejsc w sanatoriach dla dorosłych i dzieci nie przekraczała 2.900.

Ubezpieczeni dorośli kierowani są do sanatoriów przeciwgruźliczych na okres przynajmniej 2-miesięczny, dzieci — na okres nie krótszy niż 3 miesiące. Lekarze sanatorijni mogą zdecydować o przedłużeniu leczenia. W celu zapobieżenia wypadkom niewykorzystania miejsc w sanatoriach, chore, który otrzymał skierowanie a nie zgłosił się w sanatorium w przepisany termin, traci swe miejsce na rzecz innego ubezpieczonego.

Zarówno robotnicy, jak pracownicy umysłowi kierowani są do sanatorium przeciwgruźliczych przez właściwą terenową ubezpieczalnię.

Tym spośród ubezpieczonych, którzy podczas pobytu w sanatorium nie otrzymują pełnego wynagrodzenia od pracodawcy, ubezpieczalnia wypłaca zasiłek sanatorijny. Dla pracowników utrzymujących rodzinę, zasiłek ten wynosi 70 proc. przeciętnych zarobków z okresu poprzedzającego leczenie i 5 proc. dodatku za każde wychowywane dziecko oraz za siłek rodzinny. Pracownicy samotni otrzymują zasiłek w wysokości 35 proc. uposażenia.

Brak izb szkolnych jest tylko przejściową przeszkodą w dziedzinie upowszechnienia nauki

KATOWICE. (js) Jedną z największych trosk miasta jest niewątpliwie szkolnictwo. Już teraz odczuwa się brak izb szkolnych, skutkiem czego dzieci uczą się na dwie zmiany. Wyjściem z tego problemu będzie budowa nowego gmachu szkolnego. Projekty budowy istniały już w roku ubiegłym, ale — niestety — na projektach się skończyło.

Komisja Oświatowa przy Miejskiej Radzie Narodowej, jako kontrolujący czynnik społeczny, ma zrzec obowiązki do spełnienia w dziedzinie szkolnictwa na tere-

niez wykazy, adresy i opisy domków wyznaczonych na sprzedaż. Jeśli chodzi o inne tereny, chwilowo nie przewiduje się tego typu sprzedaży domów.

Jako drugi zeznawał Marian Filipowicz, ślusarz-mechanik. Blachę dla Clurzyńskiego kupował przeważnie w Będzinie i załatwiał transakcje z Domańskim, który dawał mu do zrozumienia, że przydałby się napiwek dla ludzi. Aby otrzymać w terminach

Stolarz z Krasnego Stawu, Józef Wójcicki zajmował się zawodowo skupem blachy i wysyłał ją do województw centralnych. W Będzinie załatwiał sprawę z Domańskim, który chciał po 4 zł. nadwyżki od kg. Kupił 2 tony blachy. W Sosnowcu latem 1948 r. zakupił 15 ton blachy czarnej i dopłacił do tego 55.000 złotych, dyrektorowi Romankowi. Następny transport wyniósł 3 tony blachy ocynkowanej, gdzie dopłacił 30.000. Ponadto Wójcicki zeznał, że kiedy się w Komisji Specjalnej spotkał z Romankiem, ten namawiał go do tego, aby wnieść wziętą na siebie, bo „jemu rzeź sęd dorażni i szubienica, a Wójcickiemu nie nie będzie”.

Rolnik z pow. Radziń spod Warszawy, zajmował się skupem. Sposobem P. R. N. w Będzinie przedstawiciel Związku Zawodowego Robotników Budowlanych ob. Sitek przedstawił sprawę udostępnienia imprez kulturalno-oświatowych najszerszym masom pracujących. W konkretnym wypadku chodził o robotników budowlanych Zagłębia, pragnących korzystać z przedstawień zespołu Państwowego Teatru im. Wyspiańskiego, urządzanych w Sosnowcu.

Zakupując zbiorowe przedstawienie w Sosnowcu Związek Robotników Budowlanych otrzymał tylko 25-procentową zniżkę, gdy dotychczas zniżka dla świata pracy przy zakupionych przedstawieniach wynosiła 50 procent. Radny Sitek, podkreślając wartość dobrych przedstawień i prawdziwy głód tego rodzaju rozrywek obserwowany wśród robotników zagłębiowskich, prosił przedstawiciela Powiatowej Rady Związków Zawodowych o interwencję i pomoc. Zaznaczył on, że robotnicy zagłębiowscy, znając koszty urządzania przedstawień, chętnie płaciliby pełne ceny biletów, jednak nie pozwalają na to ich budżety rodzinne. R. Sitek prosił w imieniu tysięcy robotników budowlanych Zagłębia o częstsze niż dotychczas urządzanie przedstawień dla robotników.

Przypuszczając należy, że zarówno PRZZ, jak i kierownictwo Teatru, uwzględnią postulaty robotników i zapewnią im oglądanie dobrych sztuk.

Katowice (js) Delegatura Komisji Specjalnej w Katowicach w walce ze szkodnictwem gospodarczym tępi wszelkie rodzaje spekulacji, pas-karstwa czy chaosu mogącego wywołać wzrost cen i karze winnych grzywnami pieniężnymi, a nieradko osadza poważniejszych szkodników w obozie pracy w Mielęcinie. Właścicielce piekarni w Bytomiu Gertrudę Lipińską, Komisja Specjalna ukarała grzywną 20.000 zł. Piekarni z Zabrza Wilhelm Witala ukarany został grzywną w wysokości 30.000 zł.

Grzywnami od 7 do 10.000 zł ukarani zostali: Alicja Segza, ekspedientka sklepu tekstylnego Spółdzielni Spożywców w Bobruku za odmowę sprzedaży pończoch. Jan Janiak kier. sklepu spożywczego Spółdz. Spoż. w Miechowicach powiat Bytom za odmowę sprzedaży proszku do prania, wreszcie Alfons Szymura, kier. sklepu rzeźniczego Spółdz. Spoż. w Stolarzowicach powiat Bytom, za sprzedaż mięsa po wyżej rowanej cenie.

Brak izb szkolnych jest tylko przejściową przeszkodą w dziedzinie upowszechnienia nauki

KATOWICE. (js) Jedną z największych trosk miasta jest niewątpliwie szkolnictwo. Już teraz odczuwa się brak izb szkolnych, skutkiem czego dzieci uczą się na dwie zmiany. Wyjściem z tego problemu będzie budowa nowego gmachu szkolnego. Projekty budowy istniały już w roku ubiegłym, ale — niestety — na projektach się skończyło.

Komisja Oświatowa przy Miejskiej Radzie Narodowej, jako kontrolujący czynnik społeczny, ma zrzec obowiązki do spełnienia w dziedzinie szkolnictwa na tere-

niez wykazy, adresy i opisy domków wyznaczonych na sprzedaż. Jeśli chodzi o inne tereny, chwilowo nie przewiduje się tego typu sprzedaży domów.

Jako drugi zeznawał Marian Filipowicz, ślusarz-mechanik. Blachę dla Clurzyńskiego kupował przeważnie w Będzinie i załatwiał transakcje z Domańskim, który dawał mu do zrozumienia, że przydałby się napiwek dla ludzi. Aby otrzymać w terminach

Stolarz z Krasnego Stawu, Józef Wójcicki zajmował się zawodowo skupem blachy i wysyłał ją do województw centralnych. W Będzinie załatwiał sprawę z Domańskim, który chciał po 4 zł. nadwyżki od kg. Kupił 2 tony blachy. W Sosnowcu latem 1948 r. zakupił 15 ton blachy czarnej i dopłacił do tego 55.000 złotych, dyrektorowi Romankowi. Następny transport wyniósł 3 tony blachy ocynkowanej, gdzie dopłacił 30.000. Ponadto Wójcicki zeznał, że kiedy się w Komisji Specjalnej spotkał z Romankiem, ten namawiał go do tego, aby wnieść wziętą na siebie, bo „jemu rzeź sęd dorażni i szubienica, a Wójcickiemu nie nie będzie”.

Rolnik z pow. Radziń spod Warszawy, zajmował się skupem. Sposobem P. R. N. w Będzinie przedstawiciel Związku Zawodowego Robotników Budowlanych ob. Sitek przedstawił sprawę udostępnienia imprez kulturalno-oświatowych najszerszym masom pracujących. W konkretnym wypadku chodził o robotników budowlanych Zagłębia, pragnących korzystać z przedstawień zespołu Państwowego Teatru im. Wyspiańskiego, urządzanych w Sosnowcu.

Zakupując zbiorowe przedstawienie w Sosnowcu Związek Robotników Budowlanych otrzymał tylko 25-procentową zniżkę, gdy dotychczas zniżka dla świata pracy przy zakupionych przedstawieniach wynosiła 50 procent. Radny Sitek, podkreślając wartość dobrych przedstawień i prawdziwy głód tego rodzaju rozrywek obserwowany wśród robotników zagłębiowskich, prosił przedstawiciela Powiatowej Rady Związków Zawodowych o interwencję i pomoc. Zaznaczył on, że robotnicy zagłębiowscy, znając koszty urządzania przedstawień, chętnie płaciliby pełne ceny biletów, jednak nie pozwalają na to ich budżety rodzinne. R. Sitek prosił w imieniu tysięcy robotników budowlanych Zagłębia o częstsze niż dotychczas urządzanie przedstawień dla robotników.

Przypuszczając należy, że zarówno PRZZ, jak i kierownictwo Teatru, uwzględnią postulaty robotników i zapewnią im oglądanie dobrych sztuk.

STRADA

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI
Czwartek, 23 bm., Katowice — Duża Scena, godz. 19 — „ROMANS Z WODEWILU” (zakupione). Zabrze, godz. 18 — „MIESZCZANIE” (zakupione).
TEATR WIELKI WE WROCŁAWIU
Piątek, 24 bm., godz. 19 — „PU-SZKIN”.

TEATR MŁODEGO WIDZA
Czwartek, 23 bm., godz. 12.30 — WILK I KOZŁĘTA — przedstawienie zamknięte.

KINA

od dnia 23. II. 1950 r.
Katowice: Casino — Czarni złeb. Rialto — Burza nad Azją. Zorza — Konstanty Zastanow. Światowid — Syn pułku. Union — Kwartet i inne. Apollo — Pocahontas na stadionie. Bieleś: Włoczek — Dłabełska grań.
Chorzów: Apollo — Rajnis. Colosseum — Czarnodziejska torba i inne. Delta — Aleksander Matrosow. Polonia — Cztery serca. Śląskie — Bogata narzeczona.
Dąbrowa Górnicza: Ars — Czarnodziejski sadow. Bajka — Żelazny Dładek. Sosnowiec: Momus — Mleczaka barykada. Romy — Szara szajka i inne. Zagłębie — Zaklęta narzeczona.
Bytom: Bajka — Skarb. Bałtyk — Dubrowski. Świt — Złoty klucz. Gloria — Szeroka droga — Odpowiedź Gliwice: Apollo — Kariera. Bajka — Grzesznicy bez winy. Casino — Gu ramiszewicz. Grażyna — Spotkanie nad Łabą.

Od 19 do 23 km.
WROCŁAW. Kina wrocławskie s okazały 32 rocznicy powstania Armii Radzieckiej oraz 30-lecia kinematografii radzieckiej wyświetlają w dniach od 19 — 23 bm. wyłącznie filmy radzieckie.

Śląsk — Burza nad Azją. Scala — Czarni Złeb. Tęcza — Za nami półda Inni. Polonia (młodzieżowe) — 19 bm. — Syn pułku, 20 bm. — Czerwony krawat, 21 bm. — Timur i jego drużyna, 22 bm. — Biały kiel, 23 bm. — Aleksander Matrosow. Piłoner (aktualności) — 19 bm. — Czarnodziejska torba. Jesień w Gruzji. Moskwa Socjalistyczna, w świetle kryształów. 20 bm. — Szara czajka. Na ścieżkach dzieł zwierząt, wzorowe przedśko-le. 21 bm. 7 czarnodziejskich płatków. Alma — Ata, meteority, gwiazda polarna. 22 bm. — Triumf młodości i nad Morzem Czarnym. 23 bm. — Włosene melodie, zwierzożród.

RADIO

CZWARTEK 23 LUTEGO 1950 r.
PROGRAM II. FALA 355,8 m.
15.55 Skrzynka Banku Polskiej Opieki „Eksport”. 16.20 Audycja O. R. Z. Z. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.35 Święto Armii Czerwonej. 18.05 Odpowiedzi fanów. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 Wszelchnia. 19.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru. 20.40 Reportaż z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich. 20.55 „Poroz-mawiajmy” — aud. Elara Studiów. 21.00 „Wyzwolenie Poznania”. 21.40 Opowieści radiowa o Adamie Mickiewicz. 22.00 „Złote słowo” — kom-pozytorzy śląscy. 22.15 Transmisja za-bawy z sali Klubowej m. Obrony Narodowej. 23.15 D. c. zabawy.

Komisja Specjalna karze wszelkie próby wywołania chaosu gospodarczego

Katowice. (js) Delegatura Komisji Specjalnej w Katowicach w walce ze szkodnictwem gospodarczym tępi wszelkie rodzaje spekulacji, pas-karstwa czy chaosu mogącego wywołać wzrost cen i karze winnych grzywnami pieniężnymi, a nieradko osadza poważniejszych szkodników w obozie pracy w Mielęcinie.

Właścicielce piekarni w Bytomiu Gertrudę Lipińską, Komisja Specjalna ukarała grzywną 20.000 zł. Piekarni z Zabrza Wilhelm Witala ukarany został grzywną w wysokości 30.000 zł.

Grzywnami od 7 do 10.000 zł ukarani zostali: Alicja Segza, ekspedientka sklepu tekstylnego Spółdzielni Spożywców w Bobruku za odmowę sprzedaży pończoch. Jan Janiak kier. sklepu spożywczego Spółdz. Spoż. w Miechowicach powiat Bytom za odmowę sprzedaży proszku do prania, wreszcie Alfons Szymura, kier. sklepu rzeźniczego Spółdz. Spoż. w Stolarzowicach powiat Bytom, za sprzedaż mięsa po wyżej rowanej cenie.

Grzywnami od 7 do 10.000 zł ukarani zostali: Alic

Nawałnica śnieżna przerwała zawody o „Puchar Tatr“

Tatrzańska Łomnica (tel.). W środę w Tatrzańskiej Łomnicy narciarze, biorący udział w Międzynarodowych Zawodach Narciarskich o Puchar Tatr, mieli dzień przymusowego odpoczynku. Od wczesnych godzin rannych panowała tu niezwykle silna nawałnica śnieżna, przy czym szybkość wichru dochodziła do 150 km. na godzinę.

Jakkolwiek wszyscy zawodnicy i ekipy pomocnicze wyszły na trasę zjazdową dla rozpoczęcia zawodów, to jednak, śródowny bieg zjazdowy mężczyzn i kobiet musiał być odwołany, ponieważ nie kursowała kolejka linowa. Bieg zjazdowy przełożony został na piątek. (cz)

Hokeiści Sokol Frysztat zagrają na Torkacie z reprezentacją Śląska

Katowice (s). Już dwa dni po zakończeniu finałowych spotkań hokejowych o mistrzostwo Polski będziemy na Torkacie świadkami ciekawego międzynarodowego meczu hokejowego. W tym dniu przyjedzie do Katowic czeskosłowacka drużyna Sokol Frysztat, która zmierzy się z reprezentacją Śląska. Należy zaznaczyć, że nasi goście zdobyli mistrzostwo Śląska Cieszyńskiego. Reprezentacja Śląska będzie się opierała na zawodnikach Górnik Janów, Stal Katowice oraz Ogniwa Cieszyń.

ZS Stal karze niezdyscyplinowanych hokeistów

KATOWICE. Od Zarządu Głównego Zrzeszenia Sportowego „Stal” otrzymaliśmy odpis pisma do ZKS Stal Katowice następującej treści:

„Na skutek niegodnego zachowania niektórych graczy, powołanych do reprezentacji Zrzeszenia Sportowego „Stal” w hokejowym turnieju międzynarodowym, który nie doceniając ważności 1 doniesienia tej imprezy, podważył opinię całego Zrzeszenia, Zarząd Główny Zrzeszenia postanowił zawiesić z dniem 20. br. do czasu przeprowadzenia szczegółowego dochodzenia następujących graczy waszego Klubu:

- 1) Knycińskiego Franciszka, kierownika reprezentacji za karygodną opieszałość w sprawowaniu opieki nad drużyną.
- 2) Skarżyńskiego Hilarego, zastępcę kierownika reprezentacji za nie wypełnienie nałożonych nań obowiązków oraz wylamanie się spod regulaminu reprezentacji Zrzeszenia”.



Cztery wypowiedzi kierowników drużyn

Co słychać u hokeistów

na 24 godziny przed mistrzostwami Ligi

KATOWICE. (s) Finałowe spotkanie o mistrzostwo Ligi hokejowej wywołaty na Śląsku zrozumiałe zainteresowanie. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że do finału zakwalifikowały się cztery najsilniejsze zespoły krajowe, a po ich przygotowaniach, trenin-

gach i formie, wykazanej przez zawodników sądzimy, że poziom finałów będzie najwyższy, jaki oglądaliśmy w spotkaniach krajowych po wojnie.

Co finaliści porabiają obecnie? W jakich składach wystąpią podczas nadchodzących rozgrywek? Otóż wszystkie zespoły pozostały w Katowicach. Dla utrzymania kondycji zespoły trenują dwa razy dziennie na sztucznym lodowisku, a w wolnych chwilach przeprowadzają pogadanki i spędzają czas na oglądaniu filmów w katowickich kinach.

A oto, co słychać w obozie finalistów:

KOWALSKI, KIEROWNIK KOLEJARZA TORUŃ: „Leczymy się z kontuzji, odniesionych podczas turnieju zreszta. Zieliński odniósł kontuzję nogi i nosa, a Rypis i Trenk mają założone klamry na twarz. Samopoczucie zawodników jest jednak dobre i chcielibyśmy zająć jedno z czołowych miejsc, to znaczy co najmniej drugie. Do finałów wystąpimy w składzie: w bramce Trenk i Makowski, w obronie — Zieliński, Brzeski i Wilczyński, w ataku — Głowiński, Osmański, Kucharski, Rypis, Dybowski, Brzeski II, Polak, Kulkawka i Kwasniewski.

BURDA, ZAWODNIK ZWIĄZKOWCA KRYNICA: „Jesteśmy w tym szczelnie siliwym położeniu, że w przeciwnieństwie do pozostałych zespołów, które zostały po turnieju zreszta o słabione, doznaliśmy wzmocnienia. Zawital do nas Lewicki, dzięki czemu nasz reprezentacyjny atak wystąpi w pełnym składzie. A oto

nasz skład: Szlendak, Kasprzycki, Prorok, Zieliński, Prosen, Lewicki, Csorich, Jerzak, Nowak, Burda, Janeczko i Pocięcha.

WOLKOWSKI Z OGNIWA KRAKÓW: „Niestety, nie wszyscy nasi zawodnicy znajdują się w Katowicach i nie wszyscy mogą trenować. Dziś jest nas tu zaledwie jedna trzecia. Pozostali gracze wyjechali do domu pozostawiać sprawy, związane z urlopowaniem i in. W piątek zagramy w składzie: Maciejko, Wiecek i Koczynski, Palus, Masaczynski i Wolkowski, Koczynski II, Juszczyk i Korzeniak.

W DRUŻYNIE GÓRNIKA MÓWIA WSZYSCY. Drużyna przebywa w hotelu Monopol, trenuje zawzięcie, chodzi do kina, dożywia się i mimo, że zawodnicy są ostrożni w wypowiedziach i omawianiu szans, liczą po cichu na zajęcie drugiego miejsca. Zdają sobie sprawę, że posiadają słabe punkty, ale są zadowoleni i ambitni. W pierwszym meczu z Kolejarzem zagrają w składzie: w bramce — Gburek I, w obronie — Ułman, Langner i Badura, w ataku — Gburek II, Gansiniec i Poleś, II atak — Wróbel II, I i III, rezerwowi Kempny.

150 uczniów gimnazjów weźmie udział w mistrzostwach ping-pongowych Śląska

KATOWICE lwoj. W nadchodzącą sobotę i niedzielę (25 i 26 bm) przeprowadzone zostaną w Bytomiu indywidualne mistrzostwa Śląska szkół średnich w tenisie stołowym. Organizatorem mistrzostw jest SKS Budowlanka Bytom. Rozgrywki przeprowadzone będą systemem grupowym, a grupa finałowa składać się będzie z 10 zawodników, co zdaniem naszym jest dla tak młodych organizmów zbyt uciążliwe.

Poza tym do puli finałowej ma wejść dodatkowo zeszłoroczny mistrz Osieński (Staszcz Sosnowiec), co jeszcze więcej pogarsza sytuację. W mistrzostwach ma wziąć udział około 150 zawodników i wydaje się wątpliwym, by można je przeprowadzić przewidzianym systemem w ciągu 2 dni. Za najlepszy dowód niech posłużą ostatnie indywidualne mistrzostwa Polski we Wrocławiu, gdzie brało udział 126 zawodników. Trwały one całą sobotę i niedzielę i zakończone zostały nad ranem w poniedziałek. A przecież uczniowie muszą być w poniedziałek rano 27 bm. o godz. 8 w szkole.

Co prawda system grupowy jest najsprawniejszy, lecz wskazane byłoby przy takiej ilości zawodników mistrzostwa przeprowadzić raczej systemem pucharowym. Trzeba przede wszystkim wziąć pod u-

Ośmioosobowa komisja przygotowuje atrakcyjny program Święta Kultury Fizycznej

Katowice. W Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej w Katowicach odbyła się trzecia konferencja w sprawie organizacji Święta Kultury Fizycznej, które przypada na ostatnią niedzielę czerwca, tj. 25. 6. Konferencji tej przewodniczył wicedyrektor WUKF ob. Cieślinski, który na wstępie w krótkich słowach przedstawił znaczenie i cele Święta Kultury Fizycznej, po czym instruktor wychowania fizycznego ob. Wilchowski poinformował obecnych o dotychczasowych przygotowaniach.

Następnie wyłoniła się dyskusja, w której zabierali głos ob. ob. Lisiewiczowa z Kuratorium, Beldoch z ZS „Spójnia”, Golasowski z ZS „Ogniwo”, Kłapa z Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego, Mastalerz z Okręgowego Związku Motocyklowego, ob. Cieślinski i Wilchowski z WUKF i inni. W dyskusji poruszane były sprawy organizacyjne, programowe oraz udziału sportowców w Święcie Kultury Fizycznej.

Program imprez w tym dniu zapowiada się bardzo ciekawie. Złożą się nań tańce narodowe, korowody, popisy grup gimnastycznych, zawody wybranych gałęzi sportu itp. — z udziałem ponad 10 tysięcy sportowców, reprezentujących zrzeszenia i pionierskie sportowe. Pod koniec konferencji wybrano komisję programową, w skład której weszli ob. ob. Karłmelta i Beldoch ze Zrzeszeń Sportowych, Falkus z Okręgowego Związku Zawodowców, dr Balowski z Okręgowych Związków Sportowych, wizytator Bańczyk z Kuratorium, Kłapa z Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego oraz nac. Madej i Bośniacki z WUKF.

Gwardia Wisła w Katowicach w meczu ze Stalą

KATOWICE (Ba). W niedzielę o godz. 14.30 na boisku Stal (Park Kościuszki) odbędą się ciekawe zawody piłkarskie pomiędzy Gwardią Wisłą a katowicką Stalą. Kierownictwo obu drużyn zapewniają, że zespół wystąpią w najsilniejszych składach.

Jak wiadomo, Gwardia przebywała na obozie kondycyjnym w Zakopanem i jest już jako tako do rozgrywek przygotowana. W ubiegłą niedzielę Gwardia-Wisła rozegrała mecz w Kielcach z miejscową Gwardią. Po ciekawej grze mecz zakończył się remisem 2:2.

Na boiskach piłkarskich Rudy i Zabrze

GÓRNIK RUDA — STAL BOBREK 5:2 (4:1)
RUDA (woj). Mistrz piłkarski Śląska Opolskiego Stal Bobrek, chcąc wypróbować nowy narybek, zjawił się w Rudzie o 20 graczami, którzy nie popisali się jednak, bowiem mimo częstych zmian zeszli z boiska pokonani w stosunku 2:5 (1:4). Zawody wzbudziły żywe zainteresowanie i stały, jak na początku sezonu, na niezłym poziomie. Zwycięskie bramki dla Rudy zdobyli Pol 4 i Smieja 1. Dla Stali obydwie Cymbalski.

GÓRNIK ZABRZE — GÓRNIK MAKOSZÓW 3:1 (1:1)
Bramki dla Zabrze zdobyli Winderlich, Francos i Klemsa, dla gości Wyżółki, Kisiel i Dendzik (Zabrze).

Narciarze Sosnowca i Strzemieszyc w Zwardoniu

SOSNOWIEC. W Zwardoniu odbyły się zawody zjazdowe dla członków sekcji narciarskiej „Unii” w Strzemieszycach i „Związkowca” z Sosnowca. Zjazd odbył się z Rachowca na trasie długości 1.200 metrów, przy różnicy wzniesień 250 metrów.

W grupie seniorów zwycięstwo odniósł Eugeniusz Witwicki (Związkowiec), który uzyskał czas 1,40 min., drugi Kulawik Tadeusz 2,04 i trzeci Stanisław Gadowski 2,16, obydwa ze Związkowca.

W grupie juniorów pierwsze miejsce zajął Stanisław Stepień 1,46, drugi Jerzy Bartosik — 2,10, obydwa ze „Związkowca” i trzeci Jerzy Budny „Unia” 2,23.

Ogółem startowało 35 zawodników. Zwycięstwo zespołowe odniósł „Związkowiec” w obydwóch grupach. (wel)

15 tysięcy zł czeka na zwycięzców konkursu Cztery punkty regulaminu

KATOWICE. Zapowiadamy nowego konkursu sportowego „Dziennika Zachodniego” wyd. „Wieczór” wywołala zrozumiałe zainteresowanie. Już jednak podczas komentowania naszego konkursu okazało się, co przewidzieliśmy, jak rozbieżne są zdania na temat, kto zostanie mistrzem Ligi. Ponieważ każdy z naszych Czytelników ma różną opinię co do wartości drużyn biorących udział w finałach, rozwiązaniem konkursu pozostawiamy Czytelnikom, a dzisiaj podamy warunki konkursu.

1. Należy wyciąć trzy kopie konkursu, jakie zostaną wydrukowane na łamach naszego pisma i po wypełnieniu przesłać do redakcji „Dziennika Zachodniego”, Katowice, ul. Młyńska 9.

2. Kopon należy wypełnić w następujący sposób: jeżeli naszym zdaniem spotkanie Górnik Janów — Kolejarz Toruń wygrają Górnicy, zakreślamy kółko w rubryce 1. Jeżeli wygra drużyna, znajdująca się na drugim miejscu (Kolejarz Toruń) — wpi-

Końcowa tabela mistrzostw:			
1.	klub	pkt.	
2.			
3.			
4.			

45) Maszyna do czytania myśli



— Powtórz moją komendę! — zwrócił się Agapit do X-27 — inaczey oddam cię w charakterze obiadu klubowego temu oto miłemu kociakowi — dodał, wskazując na lwa.

— A teraz zarządź zbiórke. — Zbiórka na środku placu! — krzyknął w niebogłosy X-27.

„Strażacy” i „policjanci” zebrali się w zwartej grupie. Ogarnęła ich panika, ale żaden nie odważył się zaryzykować uczętki, obawiając się pościgu lwa.

Cyrkowcy również powychodzili ze swoich kryjówek.

— Krupka góra! — krzyknął radośnie Jonathan Mag i przystąpił

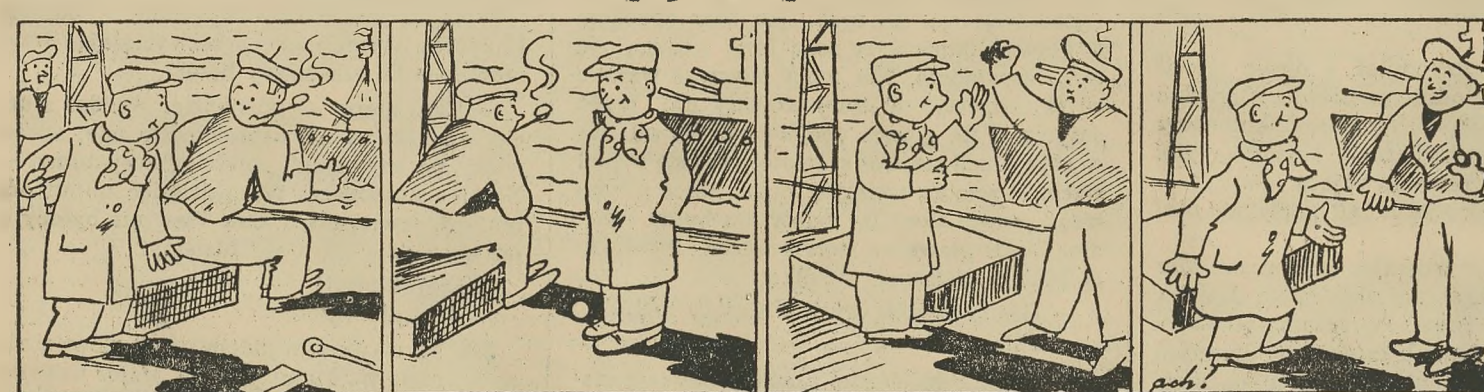
natychmiast do rozbiorzenia zbirów. Za jego przykładem poszła reszta cyrkowców. Asystowała im małpka Mimi, to skacząc jednemu z bandytów na głowę, to ciągnąc drugiego za gody.

Gdy szajka była rozbiorzona, Krupka rozkazał X-27 i jego sztabowi

dołączyć się do swoich. Sam jeździł na grzbiecie lwa dookoła, tak, że kilkunastu bandytów musiało się skisnąć w jedną masę, drżącą jak galareta.

Krupka przywołał Jonathana Maga i szepnął mu coś, uśmiechając się od ucha do ucha.

679) Przygody Froncka



Co się dzieje tu? — nasz Froncek Zapytuje robotnika. Który stanął obok niego i spokojnie fajkę pyka.

Co się dzieje? — odparł — ano Bardzo źle jest w naszym kraju. Kiedy stanął Amerykanie Broń statkami posyłają.

A my dosyć mamy wojny. Bieda tu na każdym kroku. Każdy chleba chce i pracy I by był na świecie pokój.

Milionerzy znów zarobić Chcieli by na wojnie trzeciej, Lecz jak my, tak robotnicy Myślą też na całym świecie.